Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 127 Lwów, Sroda dnia 4 Czerwca 1924 Rok XLII

KURJER LWOWSKI

CENA NUMERU
250.000
marek polskich.
(14 grosz.)
Na dworcach kolejow.
300.000 mp. (17 gr.)

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. tekst. po 32 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja. ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Zamach na kanclerza Seipla.

Kanclerz ciężko ranny. — Sprawcą zamachu robotnik, wydalony z fabryki. Objawy współczucia dla rannego kanclerza.

Wiedeń. 2 czerwca. Na kanclerza prałata Seipla dokonano wczoraj wieczorem na dworcu północnym zamachu rewolwerowego. Kanclerz jest ciężko ranny w płuca, rana nie jest jednak śmiertelną. Kanclerz został przewieziony do szpitala. Sprawca zamachu w chwili jego ujęcia strzelił do siebie i zranił się bardzo ciężko. Znajduje się w takim stanie, że niemożliwe na razie jest jego przesłuchanie. (Pat.)

Wiedeń. 2 czerwca. Zamach na kanclerza dra Seipla został dokonany na dworcu kolei południowej o godz. 7.09 wieczorem, gdy kanclerz wysiadł z pociągu powracając z obchodu poświęcenia sztandaru w jednej z miejscowości pod Wienerneustadt. Sprawca zamachu robotnik, strzelił dwa razy do kanclerza, raniąc go ciężko w płuca. Następnie strzelił do siebie czterokrotnie, raniąc się również ciężko. Kanclerz, który w pierwszej chwili nie wiedział, że jest raniony, postąpił kilka kroków i dopiero następnie upadł na ziemię. Wezwane pogotowie ratunkowe przywiozło kanclerza do szpitala „Wienerkrankenhaus“. Stan zdrowia kanclerza jest poważny, ale nie beznadziejny. Pisma podają, że policja widziała już przed kilku dniami na dworcu indywidyum podejrzane o to, iż należy do spisku, mającego na celu dokonania zamachu na kanclerza. W dniu wczorajszym upłynęło właśnie dwa lata od czasu objęcia urzędu przez kanclerza Seipla na podstawie uchwały zgromadzenia narodowego z dnia 21 maja 1922 r. Sprawca zamachu Karol Javprek jest robotnikiem jednej z fabryk w miejscowości Petersdorf. Zamachu dokonał on z pobudek politycznych. Kilka pism podaje, że znaleziono przy nim list, w którym oświadcza, że odbiera sobie życie z powodu nadużycia popełnionego w fabryce. Przedtem jednak pragnie zabić drugiego człowieka, który zdaniem jego winien jest nędzy robotniczej. (Pat.)

Wiedeń. 2 czerwca Wedle ostatniego biuletynu kanclerz jest zupełnie przytomny i nie odczuwa boleści. Stan jego zdrowia jest względnie pomyślny. (Pat.)

Wiedeń. 2 czerwca. W chwili po przywiezieniu kanclerza do szpitala przybyli tam posłowie angielski i francuski oraz inni członkowie ciała dyplomatycznego celem zasięgnięcia informacji o stanie zdrowia kanclerza. (Pat.)

Wiedeń. 2 czerwca. Posłowie wszystkich akredytowanych rządów zagranicznych wyrazili w ciągu dnia dzisiejszego osobiście rządowi austrjackiemu obolewanie z powodu ohydnego zamachu nażycie kanclerza i w imieniu swoich rządów zasięgali informacji o stanie zdrowia dr. Seipla.

Wiedeń. 2 czerwca. O godz. 2 popołudniu wydano biuletyn o stanie zdrowia kanclerza: Ogólny stan niezmieniony, puls 120, temperatura 37, oddech 24, przyjmowanie pokarmu zadowalające, z rany po lewej stronie płuc przestałą sączyć się krew. (Pat.)

Wiedeń. 2 czerwca. W czasie przesłuchania policyjnego oświadczył sprawca zamachu Jovorek, że postanowił pozbawić życia kanclerza dr. Seipla ponieważ niejednokrotnie słyszał, jakoby kanclerz był sprawcą nędzy szerokich mas robotniczych. Javorek przyznał się do tego, że ubiegłej soboty zainkasował kwotę 7.000 K. jako zasiłek z Kasy chorych dla swej żony i kwotę tę sobie przywłaszczył. (Pat.)

Intrygi i zasady.

P. Witos chce znów przesilenia. — Konieczność nowych wyborów.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. czerwca.

Kiedy w zeszłym tygodniu klub „Piasta“ zdecydował przeciwstawić się ewentualnemu przesileniu, o którem jeszcze nikt poważnie nie mówił — zastanowiliśmy się — co spowodowało tego rodzaju uchwały. Atakowany był mocniej tylko jeden minister — p. Zamoyski. Skąd się wzięła miłość „Piasta“ do niego — trudno zgadnąć. To też wtajemniczeni w sprawy zakulisowe poczęli mówić o przygotowaniach do jakiegoś wymuszenia. A „Piast“ gra dalej swą rolę.

Oto w jednym z ostatnich numerów „Echa Warszawskiego“ ukazała się notatka niezmiernie ciekawa. Konstatuje ona, że powaga rządu w sejmie upada i ginie, przytaczając na dowód tego cały szereg spraw, które rząd przegrał w komisjach i na plenum. Z jednej więc strony głosi się nietykalność gabinetu — z drugiej podrywa jego autorytet. To przynajmniej po piastowsku.

Aby sobie zdać sprawę z sytuacji, trzeba zanotować jeszcze fakt trzeci — gorączkową pracę nad odnowieniem „większości narodowej“. Znane są nam pewne zabiegi w tym kierunku. Znane są nam po cichu zakulisami próby, prowadzone ze strony niektórych piastowców, nawiązania stosunków z p. Stapińskim, które, o ile wiemy, nie doprowadziły dotąd do niczego. Znane są również karkołomne pomysły pewnych przegrupowań w stronnictwach, dążące do odnowienia czegoś w rodzaju partji p. Skulskiego w zeszłym sejmie.

I oto chodzi poprostu o zastraszenie p. Grabskiego i zmuszenie go do oparcia się na „stałej“ większości, do zrobienia go „swoim“ rządem.

A rzecz ta wydaje się bardzo łatwa. Wszak p. Grabski — tak sądzą „przesileniowcy“, — nie tak dawno zerwał z narodową demokracją. Wszak wszystkiemi nawyknieniami, każdorazową orjentacją jest on właśnie z nią związany. Ona to wprowadziła go na fotel ministerjalny. Przez długi czas w nim widziała męża zaufania. Czemużby ten marnotrawny syn — myślą sobie — nie miał się nawrócić. Pakt jest do zawarcia. Prawica utrwala rządy p. Grabskiego, p. Grabski oddaje jej laury naprawy skarbu. Perspektywa pociągająca ze wszech miar dla „Piasta“ i jego kompanjonów, tem bardziej, że daje władzę do ręki na okres znaczny w każdym razie — tak sądza autorzy pomysłów — do czasu nowych wyborów i na czas ich trwania. A o to przedewszystkiem chodzi.

„Piast“ doskonale rozumie, jak dalece znikła jego popularność na wsi. Wie on lepiej niż kto inny, w ilu okręgach wpływy jego, niegdyś potężne, zmalały obecnie do zera. Wybory dziś, czy nawet za lat parę, bez pomocy rządu, bez terroru na przeciwników, bez subsydjów, straszą go i przerażają na równi z całą prawicą. Więc wszystkie siły wytęża się, by tę pomoc zdobyć. Stąd ta zaciekła obrona każdego prawicowego ministra, choćby to był tak gruntownie bankrutujący człowiek, jak p. **Zamoyski, stąd z drugiej** strony niedokreślone, groźby niedomówione, spostrzeżenia, ostrzegające raczej, niż istotnie ostrzegawcze.

Co do nas — obserwujemy to wszystko z całym spokojem. Naprawa skarbu, doniosłość tego zagadnienia, zmusiła nas do pewnego kompromisu, do odłożenia na pewien czas wszystkich nieomal spraw po za nią stojących, ale pod jednym wa runkiem, że gabinet obecny będzie istotnie beztronnym, że bezpartyjnie stanie na straży interesów Rzeczypospolitej. I z żalem stwierdzić musimy, że nie zawsze widzieliśmy tę bezpartyjność w postępowaniu premjera.

Wszystkie nieomal zmiany na stanowiskach urzędowych, dokonane przez rząd dziewiątki, zostały utrzymane. Wbrew interesom Rzeczypospolitej, stanowisko ministra spraw zagranicznych zajmuje człowiek bez kwalfikacji, bez inicjatywy, bez kośćca — tylko z tytułu przynależności partyjnej. Ze szkodą dla Polski pozostają w Paryżu i Londynie na synekurach — nie na ambasadach — ludzie, których polecać mogą tylko ich przekonania polityczne. W dziedzinie postulatów demokracji, żądań ludu, nie robi się nic. Sprawę kresów walkuje się w tajemnicy przed zainteresowanymi. To mało.

Rząd p. Grabskiego w wielu wypadkach nie zadowolnił naszych nadziei.

Ale my pragniemy poprawić te stosunki nie marną intrygą wewnetrzno-sejmową, lecz przez odwołanie się do woli narodu. Rozwiązanie sejmu — oto co musi nastąpić natychmiast po ukończeniu pracy sanacyjnej w skarbie.

Adam Uziembło.

Dalsza akcja oszczędnościowa w ministerstwach.

Warszawa. 2 czerwca. W dniu 2 czerwca br. p. prezes Rady ministrów i minister skarbu Grabski odbył kolejną konferencję oszczędnościową z kierownikiem ministerstwa pracy i opieki społecznej Simonem i nadzwyczajnym komisarzem oszczęd. Moskalewskim. Postanowiono między innymi w terminie do 1 lipca wypracować nowy statut organizacyjny min. pracy i opieki społecz. z należytem uwzględnieniem oszczędności i podniesienia sprawności urzędów. Szereg agend ministerstwa zostanie przekazanych samorządom w tym terminie. W tym samym terminie rozpatrzona będzie sprawa reorganizacji urzędu emigracyjnego, między innymi etapów w Weiherowie i Gdańsku. W tym terminie przeprowadzoną zostanie praca dotycząca reorganizacji i uproszczenia Kas chorych. (Pat.)

—oo—

Demokracja a wojsko.

Marszałek Piłsudski wygłosił w Warszawie 29 maja odczyt pt. „Demokracja a wojsko".

Marszałek stwierdził, że między wojskiem, które oparte być musi na rozkazie i przymusie, a demokracją, istota której polega na swobodzie, istnieje sprzeczność. Zagadnienie to nie miało tak ostrych konturów w czasie długich wieków panowania monarchizmu, bo nakaz i przymus dotykał wówczas zarówno żołnierzy jak i niewojskowych.

Zwycięstwo demokracji zaostrzyło sprzeczność między życiem wojska, normowanem aż do najdrobniejszych szczegółów rozkazem, a życiem reszty obywateli, cieszących się swobodą i pełnią praw obywatelskich, nie będących udziałem żołnierzy.

Stworzyła się sprzeczność między wojskowymi dziećmi przymusu, a resztą obywateli — dziećmi swobody. Wszystkie dotychczasowe próby pogodzenia tej sprzeczności nie dały rozwiązania, bo dla utrzymania siły niezbędnem okazało się zawsze utrzymanie przymusu i rozkazu. A siłę trzeba było mieć koniecznie, by bronić swobody i demokracji. Tę głęboką sprzeczność między swobodą a przymusem, koniecznym warunkiem siły, można w części złagodzić przez wyniesienie w górę symbolów, które dusze do posłuszeństwa zniewalają i nakazują dzieciom przymusu z praw swobody rezygnować. W miejsce symbolu purpury królewskiej dla społeczeństw demokratycznych istnieje konieczność wzniesienia majestatu prawa i honoru służby.

Po odczycie odbyła się dyskusja, w której brali udział pp. Janusz Radziwiłł, Bukowiecki, Babiański, Michałowicz i Kucharzewski.

PRZESILENIE GABINETOWE W NIEMCZECH PRZEDŁUŻA SIĘ.

Monachium 2 czerwca. Bawarska partja ludowa oświadczyła, że nie weźmie udziału w gabinecie Marxa o ile w nim nie będzie zasiadał przedstawiciel nacjonalistów. Partja postanowiła wnieść do sejmu bawarskiego projekt rewizji konstytucji w duchu federalistycznym.

Berlin 2 czerwca. Nacjonaliści wystosowali do partji ludowej list, w której zawiadamiają, że skłoni są do podjęcia nowych rokowań, stawiają jednak warunek, aby Streseman nie wstępował do drugiego gabinetu Marxa, o ile taki gabinet dojdzie do skutku.

——x——

W obliczu przemian politycznych we Francji.

Orwarcie nowej Izby. — Dymisja Poincaré'go. — Zagrożone stanowisko Milleranda. — Program postępowania Herriot'a.

Paryż 1 czerwca. Dzisiejsze posiedzenie Izby deputowanych, mające charakter czysto formalny, trwało 1 godzinę. Obrady zagaił najstarszy wiekiem deputowany Finard, który w przemówieniu swem oświadczył, że Francja otrzyma odszkodowania pod warunkiem utrzymania porozumienia z sojusznikami i uzyskania aprobaty ze strony Ligi Nar. Poruszając sprawę trudności finansowych, mówca wyraził się, że można patrzeć w przyszłość z ufnością dzięki bogactwom naturalnym kraju, jakoteż zaletom moralnym i intelektualnym narodu francuskiego. Wspominając o wniosku komunistycznym, domagającym się odroczenia posiedzenia Izby do chwili ustąpienia Milleranda, Pinard nazwał wniosek ten antikonstytucyjnym i nienadającym się do przyjęcia zwłaszcza że rezultat wyborów nie został dotychczas uprawomocniony. (Pat.)

Paryż 1 czerwca. Następne posiedzenie Izby deput. odbędzie się 3 b. m. (Pat.)

Paryż 1 czerwca. Na plenarnem posiedzeniu grup lewicowych przyjęto jednogłośnie wniosek Herriota, przedstawiający kandydaturę Painlevego na przewodniczącego Izby deput. (Pat.)

Paryż 1 czerwca. Dziś o g. 10 rano Poincare wręczył Millerandowi dymisję gabinetu. Wyjeżdżającemu z pałacu Elizejskiego premierowi publiczność zgotowała gorącą owację. (Pat.)

Paryż 1 czerwca. Kongres partji socjalistycznej przyjął jednogłośnie wniosek Renaudela, polecający wszystkim członkom partji, zwalczać każdy gabinet, któryby przyjął teki z rąk Milleranda. (Pat.)

Paryż 1 czerwca Grupa republikańsko-socjalistyczna uchwaliła jednogłośnie, że niemożliwa jest wszelka współpraca z Millerandem. Podczas dyskusji Briand opuścił posiedzenie. (Pat.)

Paryż 1 czerwca Stronnictwo radykalno-socjalistyczne przyjęło jednogłośnie wniosek stwierdzający, że prezydent Millerand wykroczył poza ramy konstytucji w następstwie czego nowa utworzona większość nie może go darzyć zaufaniem. (Pat.)

Paryż 1 czerwca. Na plenarnem posiedzeniu przedstawicieli kartelu lewicowego postanowiono przyłączyć się jednogłośnie do wniosku stronnictwa radykalno-socjalistycznego. (Pat.)

Paryż 1 czerwca. Dzisiejsze poranne dzienniki wyrażają rozmaite przypuszczenia co do ewentualnego obrotu, jaki przybierze sprawa kryzysu dotyczącego stanowiska prezydenta republiki. — Dzienniki wskazują między innymi na to, że należy zwrócić w równej mierze uwagę na postawę jaką w tej sprawie zajmie senat, którego lewica demokratyczna zbierze się na posiedzeniu w dniu jutrzejszym, jak i na stanowisko, jakie zajmie plenarne zebranie grup lewicowych obu Izb. Wedle informacji „Ere Nouvelle" podobno wydane zostały już dyspozycje w celu odpowiedniego przygotowania sali kongresowej w Wersalu, w której ewentualnie odbędzie się posiedzenie kongresu dla dokonania wyboru nowego prezydenta republiki. Millerand powziął już podobno decyzję co do swego ustąpienia, pragnie tylko zaczekać na wyraźną deklarację w tej sprawie obu Izb ustawodawczych. (Pat.)

Paryż 2 czerwca. Herriot przemawiając na posiedzeniu komitetu wykonawczego partji radykalnych socjalistów podkreślił, że przyłączy się do uchwały tej partji dotyczącej Milleranda, zachowa sobie jednak zupełną swobodę działania, celem wypełnienia obowiązków jakie mu przypadną w udziale. Dalej, że stanie tylko na czele rządu opierającego się na bloku lewicy. Jeżeli socjaliści zdecydują się na wzięcie udziału w gabinecie, w takim razie omówi z nimi sprawę podziału portfeli oraz sprawę programu rządu. Jeżeli socjaliści ograniczą się jedynie do poparcia rządu, to w takim razie Herriot zażąda zawarcia formalnej umowy zmierzającej do wzajemnego współdziałania w kierunku przeprowadzenia ściśle określonego programu. Jeżeliby socjaliści w odpowiedzi na tę propozycję odrzucili przyjęcie pewnych zobowiązań w takim razie Herriot uchyli się od tworzenia gabinetu. Wkońcu oświadczył on, że za główne zadanie rządu uważa realizację pokoju i zrównoważenie budżetu. (Pat.)

DĄŻENIEM HERRIOTA ZRÓWNOWAŻENIE BUDŻETU.

Paryż 2 czerwca. Według doniesienia „Matin'a" Herriot w czasie rokowań w Pałacu Elizejskim oświadczył, że chodzi przedewszystkiem o uregulowanie franka. Prezydent republiki zażądał udzielenia mu zapewnienia, że nowy rząd starać się będzie przedewszystkiem o zrównoważenie budżetu. Herriot dał prezydentowi żądane zapewnienie przyrzekając mu, że uda mu się ustalić kurs franka pomiędzy 70 do 80 w stosunku do funta szterlinga.

——x——

A. CONAN DOYLE. 10

Noga djabła.

(Z przygód Sherlocka Holmesa).

(Z angielskiego tłóm. Ki).

(Ciąg dalszy).

— Czyżby własna jego śmierć była samobójstwem?

— Mój Boże! Na pierwszy rzut oka, Watson, takie przypuszczenie ma cechy prawdopodobieństwa. Mogło się zdarzyć, że wyrzuty sumienia zmusiły człowieka do zgotowania sobie tego samego losu, który zgotował swoim najbliższym. Mam jednak silne powody do powątpiewania o tem. Na szczęście jest w Anglji człowiek, który dokładnie jest o tem poinformowany i poczyniłem odpowiednie kroki, byśmy się zobaczyli z nim dziś popołudniu. — O! otóż i on; niech pospieszył się. Może pan będzie łaskaw tu zajść panie doktorze Sterndale. Właśnie robiliśmy w domu pewne chemiczne doświadczenie i teraz nie możemy przyjmować tam gości.

Usłyszałem skrzyp bramy ogrodu i na ścieżce zarysowała się imponująca sylwetka sławnego podróżnika. Z miną zdziwioną zwrócił kroki ku naszej altance.

„Szukał mnie pan, panie Holmes. Otrzymałem pański bilecik przed godziną. Przyszedłem, choć doprawdy nie wiem, dlaczego usłuchałem pańskiego wezwania".

— To jest właśnie ten punkt, który może wyjaśnimy jeszcze przed rozstaniem się, odrzekł Holmes. Na razie bardzo panu dziękuję za przybycie. Proszę wybaczyć, że przyjmujemy pana tak bez ceremonji na dworze; lecz mój przyjaciel Watson i ja, omal nie stworzyliśmy nowego rozdziału do tego, co gazety nazywają „straszliwą tajemnicą w Cornouville" — i na razie musimy odetchnąć trochę świeżem powietrzem. Zresztą, ponieważ to, o czem chcemy z panem mówić, tyczy się pana osobiście, lepiej, byśmy się nie obawiali niedyskretnych uszu".

Podróżnik wyjął cygaro z ust, i spoglądając zimno na mego przyjaciela, rzekł:

„Nie rozumiem zupełnie. Cóż mi pan może powiedzieć takiego, coby się tyczyło mnie tak osobiście?"

„O morderstwie Mortimera Tregennis" — odrzekł Holmes.

Żałowałem chwilę, że nie miałem przy sobie broni. Dzika twarz Sterndale'a zrobiła się ciemno czerwona, a gniew naprężył mu żyły na czole. Ściskając pięści; zdawało się, jakby się chciał rzucić na Holmesa; lecz pohamował się z wielkim wysiłkiem; począł mówić ze spokojem, sztywnością i zimną krwią, może bardziej niebezpieczną, niż wybuch gniewu:

„Tak długo żyłem między dzikimi; poza wszelkim prawem, że przyzwyczaiłem się sobie zawsze sam wymierzać sprawiedliwość. Chciałbym bardzo, by pan o tem nie zapominał, panie Holmes, gdyż nie życzę panu nic złego".

„Ani ja bynajmniej nie pragnę wyrządzić panu żadnej krzywdy, panie doktorze. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że wiedząc to, co wiem posłałem po pana, a nie po policję".

Sterndale usiadł, ciężko oddychając; sądzę że ten człowiek po raz pierwszy w swym awanturniczym życiu, spotkał swego pogromcę. Holmes posiadał zawsze przedziwny spokój, połączony z nieodpartą siłą.

„Co to wszystko ma znaczyć? — wyjąkał podróżnik. Jeśli pan chce drwić ze mnie, to uprzedzam pana, panie Holmes, że źle się pan wybrał. Dość pustych słów! Niech pan powie jasno, co pan myśli.

— Powiem jasno, odrzekł Holmes, lecz w nadziei, że pan mi na szczerość odpowie szczerością. To, co później uczynię, będzie zależeć wyłącznie od tego, w jakiej formie pan się będzie bronić.

— Ja będę się bronić? Przeciw czemu?

— Przeciwko zarzutowi zamordowania Mortimera Tregennis.

Sterndale otarł chustką czoło.

— Doprawdy, to trochę za wiele. Zdaje się że pański, sukces polega na niesłychanej bezczelności.

(C. d. n.)

——oxo——

Dziesięciolecie czynu legjonowego

Program Zjazdu legjonistów. — Odsłonięcie pomnika pod Jastkowem.

Dnia 1 czerwca odbyło się posiedzenie Zarządu gł. Związku legjonistów przy udziale delegatów poszczególnych województw. Obrady tyczyły się ustalenia terminu i miejsca obchodu 10 rocznicy wkroczenia legjonów do b. Królestwa Polskiego pod wodzą Piłsudskiego. Uchwalono polecić wszystkim oddziałom Zw. legjonistów w całej Polsce urządzenie w dniu 6 sierpnia, lub w przeddzień uroczystych miejscowych obchodów. W sobotę 9 sierpnia odbędzie się w Krakowie zjazd zachodnio-małopolski połączony z otwarciem wystawy pamiątek legjonistów i uroczystością na Wawelu. Ogólny państwowy zjazd legjonistów zbierze się w tym roku dnia 10 sierpnia w niedzielę w Lublinie, gdzie odbędzie się uroczystość mająca upamiętnić podjęcie walki o niepodległość Polski. Zamierzone jest odsłonięcie pomnika na pobojowisku pod Jastkowem, gdzie stoczono jedno z najkrwawszych walk legjonistów i gdzie legjoniści postanowili ufundować szkołę powszechną. Inne punkty programu zostaną podane do wiadomości po ustaleniu ich przez Komitet zjazdowy Po posiedzeniu zarząd główny wraz z delegatami udał się do marszałka Piłsudskiego, prezesa honorowego Związku, aby mu przedłożyć powzięte uchwały i zaprosić do wzięcia udziału w uroczystości. Marszałek z żywem zainteresowaniem omawiał z delegatami szczegóły zamierzeń i przyrzekł wziąść osobiście udział w uroczystościach lubelskich, oraz wygłosić odczyt podczas akademji. Delegaci oddziału radomskiego zaprosili równocześnie na dzień 11. sierpnia p. marszałka Piłsudskiego na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik czynu legjonowego, który ma stanąć w Radomiu, oraz na uroczystość wręczenia marszałkowi dyplomu obywatela honorowego miasta Radomia. Marszałek przyrzekł wziąć udział w tej uroczystości, na której zjawią się równocześnie uczestnicy zjazdu lubelskiego. Bliższych informacji zasięgnąć można w Gł. Zarząd. legjonistów w Warszawie albo w oddziele Związku leg. w Lublinie. (Pat.)

—oo—

Zbrodnicza robota zaślepieńców.

Z izby sądowej.

I znowu przesuną się przez salę sądową obrazy bolesne, świadczące o wrogich nam prądach i działaniach zorganizowanych band, które za podszeptem zbrodniarzy, suto wynagradzanych nie wahali się niszczyć pożarem i środkami wybuchowymi dobro prywatne i państwowe i narażać zdrowie i życie współobywateli.

Wczoraj przed trybunałem orzekającym we Lwowie rozpoczęła się rozprawa, będąca echem sabotażów, dokonywanych masowo w poprzednich dwu latach we Wschodniej Małopolsce.

PRZYWÓDCY I PODŻEGACZE.

Do przywódców i podżegaczy zalicza akt oskarżenia Stefana Wowka, włościanina z Meleniowa, 56 lat liczącego, który w latach 1922 i 1923 działał w gminach powiatu złoczowskiego i zborowskiego, oraz Piotra Temeckiego, słuchacza praw, czynnego w tym czasie we Lwowie i innych miejscowościach Małopolski.

Osk. Wowk przebywał przez 7 lat w Rosji, gdzie ukończył szkołę na agitatora komunistycznego, a posiadając takie wykształcenie, powrócił do kraju w r. 1921. Niebawem poznał się z niejakim „Dubem" ze Lwowa, który skłonił go do działalności komunistycznej. Dub dawał mu pieniądze. Wowk wciągnął do partji komunistycznej włościan, którym rozdawał bibułę komunistyczną, przywożoną ze Lwowa. Tenże Dub zalecał podpały i dostarczał do tego celu odpowiedni materjał palny. Termin podpalań był również ustalony we Lwowie, a Wowk polecił swoim ludziom podpalić folwark w Młynowcach, Chrubużnej i Snowiczu. Dub również polecał wykonanie zamachów na koleje przez podłożenie węgla eksplodującego.

Owym Dubem, jest właśnie oskarżony Temecki, który wraz z oskarżonymi Mikołajem Kociubą i Iwanem Pańkowem działali we Lwowie. Punktem zbornym dla nich było mieszkanie Leontowiczów na Kleparowie. Znaleziono tu podczas rewizji obszerny materjał, obciążający Kociubę i Pańkowa w kierunku zbrodniczej agitacji komunistyczne Znaleziono też węgiel, którego pojedyncze kostki były w ten sposób rozcięte, a następnie zlepione, iż rozdział ten był niewidocznym. Wewnątrz takiej grudy węglowej był patron z materjałem wybuchowym (ekrazyt). Fabrykat te służyć miał do wywołania eksplozji w maszynach kolejowych, do których te grudy węgla miały być wrzucane. Ten sam materjał wybuchowy zakwestjonowano w powiecie złoczowskim w organizacji Wowka. Wśród licznych innych dowodów, węgiel ten dowodzi wspólności celow organizacji Wowka z tą grupą obwinionych, którzy czynni byli obok Leontowiczów. — (Leontowicze zbiegli ze Lwowa.)

Głównym organizatorem i działaczem w sabotażowej robocie, będącej przedmiotem obecnej rozprawy, był osk. Temecki. On to wedle zez osk. Wowka i Pawłyszyna, (którego skazał sąd doraźny w Złoczowie na śmierć) — dał inicjatywę organizacji złoczowskiej, on wezwał do aktywności, zalecając akty terroru, on przyrzekł zaopatrywać organizację w materjał palny i wybuchowy, on wkońcu taki materjał organizacji Wowka dostarczył i spowodował jego skuteczne użycie. Pod pseudonimem „Dub", pracował przy centralnej organizacji we Lwowie, rozporządzając nadto pieniądzmi, które między organizacje rozdzielał i drukami, które na wsze strony w celach agitacyjnych rozsyłał.

Osk. Stefan Wowk, należąc do organizacji komunistycznej, na jej zlecenie i z jej ramienia zakładał kółka komunistyczne po wsiach, szerzył tam szeroką agitację na rzecz tych organizacji, przygotowując członków jej do zamierzonego wywrotu państwowego i rewolucji.

Przyspieszenie skutków tych zamierzeń miały spowodować sabotaże, a na tej platformie zeszli się agitatorzy wywrotu komunistycznego ze zbrodniczemi manifestacjami niezadowolonej części Ukraińców, a złączeni w zbrodniczej walce przeciw Państwu polskiemu, organizowali podpały i zamachy.

DALSI OSKARZENI.

Zasiada na ławie oskarzonych, obok Wowka i Temeckiego, jeszcze 10 osób, w tem jeden wyznania mojżeszowego a jedna rz.-kat., reszta zaś gr.-kat. lub prawosławnego. Oskarzeni oni są o należenie do tajnej organizacji, organizowanie terorystycznych bojówek dla niszczenia cudzego mienia i środków komunikacyjnych, dążenie do gwałtownej zmiany formy rządu i innych zbrodniczych czynów, mających znamiona zbrodni zdrady głównej.

Są nimi: Mikołaj Kociuba, maturzysta gimnazjalny, Jan Pańkiw, kandydat nauczycielski, Michał Teśluk, student filozofji. Michał Łytwyn, abiturjent gimnazjalny, Mykita Polowy, krawiec, Stefan Uliczny, stelmach, Andruch Podolański, rolnik, Piotr Pańczyszyn, zarobnik. Rafael Imber, student praw i Kazimierz Majewski, słuchacz filozofji. Ten ostatni zajmował się wyłącznie kolportowaniem bibuły komunistycznej.

TRZY POŻARY.

W nocy na 30 sierpnia 1923 wybuchły — jak czytamy w akcie oskarżenia trzy pożary, a to na folwarku Chaima Lindera w Młynowcach, Stanisława i Karola Lipińskiego w Chrobużnej i Zygmunta Brenholza w Snowiczu. Pastwą pożaru padły sterty zboża i stodoły, zbożem napełnione.

Okoliczność, że pożar wybuchł porą nocną, prawie równocześnie we wszystkich trzech folwarkach, nie daleko siebie położonych i to w stertach zboża i pełnych stodołach, obudziła podejrzenie, że klęska ta nie była przypadkową, lecz wywołana ręką zbrodniczą. Gdy ponadto stwierdzono, że od miejsca wybuchu pożaru uciekało kilku ludzi, którzy do ścigającej ich służby dworskiej strzelali z karabinów wojskowych, było niewątpliwem, że pożar wywołała zorganizowana banda. Wkrótce sprawców podpalenia aresztowała policja i oddała pod

SĄD DORAŹNY W ZŁOCZOWIE.

Na podstawie wyników rozprawy we wrześniu 1923, ustalił trybunał, że oskarżeni utworzyli bandę zmierzającą do szerzenia zniszczenia, w szczególności Ilko Skoczylas, Gregorz Ogrodnik, Mikołaj Polowy, Andrzej Budnik i Andrzej Sawicki, podłożyli ogień w Młynowcach, Iwan Didyk, Włodzimierz Didyk, Michał Jarosz, Mikołaj Kaczorowski i Mikoła Kowal wzniecili ogień w Chrabużnie, zaś Wasyl Peła wraz ze zbiegłym Bandurką pożar w Snowiczu, Aleksandra Pawłyszyna uznano winnym podłożenia petardy pod pociąg kolejowy.

Za te czyny skazano Ilka Skoczylasa, Mikołaja Kowala i Aleksandra Pawłyszyna na kare śmierci, którą bezzwłocznie wykonano, innych zaś obwinionych wyżej wymienionych Mykietę Tereszczuka i Justyna Andruszkowa skazano na karę ciężkiego więzienia od 20 do 5 lat.

Przed tym sądem stanął też osk. Stefan Wowk, a ponieważ twierdził on, że wskutek choroby wenerycznej jest chorym umysłowo, sprawę jego wyłączono i oddano go psychiatrom do badania.

Na rozprawie powyższej przed sądem doraźnym wszyscy oskarżeni oświadczyli, że podpalali z polecenia Wowka, który kazał się im uzbroić w karabiny w celu obrony, i dostarczał materjały wybuchowe, pouczając o sposobie ich użycia.

Z PRZEBIEGU ROZPRAWY.

Małe zainteresowanie obudziła w mieście rozprawa wczorajsza, sala sądowa niemal pusta.

Rozprawę prowadzi r. Dukiet, wotują r. Göttinger, Mayer i Młynarski, oskarża dr. Görtler. Bronią: osk. Wowka i Temeckiego dr. Stefan Szuchewycz, osk. Kociubę, Pańkiwa, Teśluka i Łytwyna dr. Szewczuk, osk. Polowego dr. Kibitz, osk. Ulicznego, Podolańskiego i Pańczyszyna, dr. Głuszkiewicz, osk. Imbera dr. Thumin, osk. Majewskiego dr. Grek.

Po wylosowaniu ławy przysięgłych i odebraniu generaljów od oskarżonych, odczytano obszerny akt oskarżenia, poczem przystąpiono do przesłuchania oskarżonego Wowka. Zeznaje on z patosem, wyłuszczając oklepane zdania, jakie słyszało się na poprzednich rozprawach. Przyznaje się z cynizmem do tego, że „zebrał chłopców" i kazał im podpalać, uważał to za rzecz naturalną, bo zdaniem jego dużo jest „kryudy", a zresztą potrzebna była i manifestacja! Przyznaje, że brał dla nich pieniądze, bo „i oni chcieli zarobić". Przyznaje, że znał się z „Dubem" i brał od niego pieniądze, a poznał się z nim za pośrednictwem jednego z rozstrzelanych po procesie złoczowskim. Co się z owym „Dubem" stało, nie wie. Przeczy stanowczo, jakoby nim był osk. Tymecki. W śledztwie wprawdzie powiedział, gdy mu pokazano fotografie, je Tymecki jest owym „Dubem", obecnie jednak odwołuje to.

Drugi oskarżony Tymecki wypiera się jakiegokolwiek udziału z Wowkiem i wogóle z akcją sabotażową. Również i następny osk. Kociuba wypiera się winy. Na przesłuchaniu trzech oskarżonych zakończono wczorajszą rozprawę. Dziś przesłuchiwanie dalszych dziewięciu oskarżonych.

KONGRES ROS. PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.

Moskwa. 2 czerwca. Wczoraj zakończył się kongres rosyjskiej partji komunistycznej. Kongres przyjął następującą nazwę partji: Partja komunistyczna Uni socjalistycznych republik sowjeckich. Wśród 53 członków komitetu centralnego znajdują się: Zinowiew, Stalin, Trocki. Rykow, Kamieniew, Bucharin i Kalenin. Wybrani zostali nadto: Krassin i Krysanowski. Radek nie został wybrany. (Pat.)

——oo——

ROZPRAWA W SPRAWIE ZAJŚĆ LISTOPAD.

Kraków. 2 czerwca. W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym karnym rozpoczęła się rozprawa przed trybunałem przysięgłych w sprawie zajść listopadowych. Na ławie oskażonych zasiadło 56 osób. (Pat.)

OGRANICZENIE IMMIGRACJI DO AMERYKI.

Warszawa. 2 czerwca. Kwota roczna immigracji do Ameryki według nowego billu Jonsona zmniejszona została dla Polski z 21.202 na 6.156 osób. Za punkt wyjścia wzięty był wyjątkowy rok 1890, a immigracja polska widziana jest niechętnie ponieważ Polacy nie wynaradawiają się i wśród emigrantów polskich znajduje się wiele niepożądanych w Ameryce żywiołów mniejszościowych. (AW.)

DALSZA DZIAŁALNOŚĆ SZAULISÓW.

Kowno. 2 czerwca. Prasa donosi o dwóch nowych napadach dokonanych przez szaulisów na pograniczu polsko - litewskim w powiecie święciańskim. W nocy z 29 na 30 maja ograbione zostały zaścianki Wilance, gminy Zybłociszki i dokonano napadu na gminy Dauwieliszki. Ostatni zamach został udaremniony dzięki energicznej postawie mieszkańców, którzy przyjęli napastników strzałami i zmusili ich do cofnięcia się na pogranicze litewskie. (AW.)

ŚWIADECTWO ANALFABETYZMU STUDENTÓW - KOMUNISTÓW.

Moskwa. 2 czerwca. Bucharin na 13-tym zjeździe partji komunist. wygłosił referat o młodzieży rosyjskiej twierdząc, że wśród młodzieży komunistycznej 66% jest zupełnych analfabetów politycznych. W wyższych zakładach naukowych stwierdził 88% pozapartyjnych. Liczba nieprzygotowanych do studjów, zupełnych nieuków dochodzi 88% ogólnej liczby studentów. Studenci komuniści przeciążeni są pracą organizacyjną. System wykładów pozostawia również wiele do życzenia, bo przetwarza się w system talmudycznego kucia I tomu „Kapitału" Marxa, gdy na zapytanie n. p. „gdzie leży Szwecja" uczeń z łatwością może wskazać na południową Afrykę. W tych warunkach młodzież typu inteligiencko-nepmanowskiego ma szanse wybicia się. (AW.)

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI EMIGRACYJNEJ.

Rzym 2 czerwca. Konferencja emigracyjna postanowiła, że poszczególne kraje mają się porozumieć w sprawie ogłoszenia częściowego przepisów o ustaleniu międzynarodowego kodeksu sanitarnego.

Przed zakończeniem konferencji zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej p. Sokal, który podniosł konieczność skoordynowania wysiłków międzynarodowego uregulowania spraw emigracyjnych. Ustępy przemówienia p. Sokala podnoszące znaczenie działalności w tej dziedzinie Ligi Narodów i Międzynarodowego Biura pracy, były gorąco oklaskiwane.

Druga międzynarodowa konferencja emigracyjna ma się zebrać w r. 1927 w jednym z krajów migracyjnych w Paryżu lub Rio de Janeiro. (Pat.)

Unikat.

INFORMATOR ŹLE INFORMUJĄCY I ŹLE INFORMOWANY.

Unikatem jest nasz PAT. O jego działalności możnaby napisać tomy. Powiemy krótko.

— **Pat. źle informuje.** Uprawia dziwną zaiste politykę — zagraniczną, nowość na polu działalności agencji urzędowych. Pat. od paru dni we Francji — rozbija blok lewicowy, opowiada o różnicach zdań między grupami lewicowemi, między ich przywódcami — Herriotem, Painlevem, Briandem które okazują się — bajkami. W Anglji — bezskutecznie — co najmniej raz na tydzień — obala rząd Mac Donalda.

Kto odnosi korzyść z tych tendencyjnych informacji? Nie wiemy. — Wiemy tylko, że poszkodowanem jest społeczeństwo polskie, karmione złemi informacjami i polska polityka zagraniczna, odcięta całkowicie od Europy.

I na tej to z pewnością podstawie Herriot w wywiadzie stwierdził niedawno, że Polska zaniepokojona jest dojściem do steru rządu demokratycznego we Francji. Nie cała Polska, lecz tylko reakcja polska, która dotąd niestety ma monopol reprezentowania nas zagranicą i utrzymywania z nią oficjalnego kontaktu.

Pat. jest źle informowany. Depesze z zagranicy przychodzą spóźnione normalnie o dobę, nieraz więcej — równocześnie z przysłanymi pocztą pismami wiedeńskiemi, które o dzień bliższe są Europy. Depesze te pozatem są źle dobrane w treści — jak widzieliśmy nieraz — fałszywe, źle wystylizowane, nazwiska i szczegóły są zazwyczaj poprzekręcane. Jednem słowem — rekord nieudolności, niedbalstwa, a kto wie czy i nie złej woli.

Morał: Pata. trzeba co prędzej gruntownie przewietrzyć i oczyścić.

Jedna karta.

Z GRUBEJ KSIĘGI GRZECHÓW MAGISTRACKICH.

Jak informują, komisja teatralna — wbrew opinji światlejszych swych członków — cichaczem przedłużyła umowę z p. Czarnowskim, dyr. teatrów miejskich, o rok.

Co do tego, że pod obecnem kierownictwem teatry lwowskie nie stoją na wyżynie, na której we Lwowie stać mogą i powinny, niema w nieuprzedzonej opinji wątpliwości. Że przy odrobinie dobrej woli znaleźliby się bardziej kompetentni od obecnego kierownika kandydaci — nazwiska bardzo poważne, z poza Lwowa (niema więc mowy o żadnej „prywacie"), również wiadomo tym, którzy interesują się teatrem.

Dotychczasowi możnowładcy teatralni z rady miejskiej rządzą teatrem tak, jakby był ich własnością prywatną, a dokładają przecie — z kieszeni publicznej. W postępowaniu ich nie można się dopatrzeć nie tylko kompetencji (o tej niema mowy), ale i — dobrej woli.

Przypominamy: trzy lata temu mniej więcej, gdy chodziło o przeforsowanie p. Czarnowskiego, choć padały nazwiska bardziej cenione, p. Chlamtacz dowodził, że ani Solski — z którym miał w Warszawie konferować — ani Adwentowicz — na teatr lwowski nie reflektują.

Poinformowani ludzie twierdzą, że z Solskim w sprawie tej wtedy **nie mówiono** zupełnie, z Adwentowiczem w sposób nieodpowiedni.

Wobec tego odpowiedzialność za stan rzeczy w teatrze spada na zbiorowisko ludzi częściowo niekompetentnych, częściowo zbyt uległych, zwączych się — komisją teatralną, a przedewszystkiem na jej przewodniczącego, nominalnego profesora prawa niemieckiego p. Chlamtacza.

Pozycję tę należy włączyć do ogólnej księgi rachunków magistrackich, która dokładnie przegląda się przy zbliżających się — mimo wszystko — wyborach do Rady miejskiej!

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 1 i 2 czerwca 1924.

Uwaga: w nawiasach spostrzeżenia z 1. bm.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	731·7 mm (733 9)	731·1 mm (734·1)	739·3 mm (733·3)
Temperatura .	+ 17 2° C (+18 4)	+ 24 0° C (+ 17 6)	+ 19 4° C (+ 16 8)
Kierunek wiatru	W (WSW)	WSW (WSW)	cisza (cisza)
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	5 (8)	3 (5)	-- (—)

Temperatura najwyższa (+ 20·2) + 24·9, najniższa (+ 14·2) + 15·8.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: (pochmurno, popołudniu deszcz z grzmotami) — pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

—oo—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Klotyldy; gr. kat. Konstantyna. Jutro rz. kat. Kwiryna; gr. kat. Wasylyja. — Wschód słońca 3·21; zachód 7·21.

Teatr Wielki.

Wtorek „Carmen" — występ St. Gruszczyńskiego.
Środa „Wielki Fryderyk" (gość. występ Solskiego).
Czwartek „Żydówka", występ Gruszczyńskiego.
Piątek „Wielki Fryderyk", występ Solskiego.
Sobota „Trubadur".
Niedziela i poniedziałek „Wielki Fryderyk", występ Solskiego.

Teatr Mały.

Wtorek „Skąpiec" (występ Solskiego).
Środa „Rozkosze domowego ogniska".
Czwartek „Skąpiec", występ Solskiego.
Piątek „Rozkosze domowego ogniska".
Sobota „Skąpiec" (występ Solskiego).

Teatr Nowości.

Wtorek „Królowa Montmartru".
Środa „Zięć kawaler".
Czwartek „Katja tancerka".
Piątek „Zięć kawaler".
Sobota „Madi".
Niedziela „Królowa Montmartru".
Poniedziałek „Katja tancerka".

Teatr Bagatela.

Od niedzieli 1. czerwca ostatni program sezonu: „Tutankhamen", rewja. Bronowski — Mirski — Sławski Złotecki, — Początek o godz. 8·30 w.

Kino „APOLLO". Dziś: „Wir szału".

Kino „Kopernik". Dziś „Przygody pięknej Eweliny".

Kino „Marysienka". Dziś: „Nowy Sherlok Holmes" i „Widoki z natury".

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

Ze Lwowa.

— **Minister kolei we Lwowie.** Wczoraj rano przybył do naszego miasta minister kolei p. Kazimierz Tyszka w towarzystwie kilku urzędników ministerstwa. Na dworcu powitali p. ministra: wojewoda Zimny, dowódca korpusu gen. Malczewski, prez. m. Neuman, zast. komendanta miasta pułk. Haudek, prezes kolei Barwicz z wiceprezesami Pawluszkiewiczem i Mydlarskim, prezes Izby skarbowej dr. Weinfeld, dyr. policji dr. Reulender, prezes poczty Tournelle, komendant policji państw. Wiczyński, wicepr. Izby handl.-przem. Thom z dyr. Tenerem, naczelnicy oddziałów kolej. itd. Przy wjeździe na peron orkiestra kolejowa odegrała marsza. Prezes Barwicz przedstawił ministrowi obecne na peronie osobistości. poczem zwiedził p. minister warsztaty kolej., a stąd udał się do dyrekcji kolejowej, gdzie przedstawiono mu personal urzędniczy. Po złożeniu kilku wizyt w mieście odbyło się u prezesa kolei śniadanie na cześć ministra. Popołudniu udzielił minister audjencji, zwiedził miasto, zabawił krótko w teatrze, poczem prez. Neuman podejmował p. ministra obiadem, w którem wzięły udział wybitniejsze osobistości. Po godz. 10 odjechał p. minister do Borysławia. We wtorek rano zwiedzi kopalnie, potem Truskawiec, odbenzyniarnię w Drohobyczu, wreszcie kamieniołomy kolejowe w Skolem, kolonję kolejową w Tuchli. a wreszcie odjedzie do Warszawy.

— **Występ Solskiego w „Skąpcu".** Lwów teskni za wielką sztuką i wielką grą. Komedja Moljera. Solski — widownia wypełniona, oklaskom pod adresem Solskiego niema końca, aktorzy wymusztrowani, wydobył z nich Solski nieznane, nieużyte dotąd możliwości. Więcej jutro. (wj.)

— **Emigracja z teatru lwowskiego.** P. Janina Romanówna, jedna z najzdolniejszych młodych artystek lwowskich, odchodzi z początkiem następnego sezonu do Teatru Narodowego w Warszawie, do którego została zaangażowana. Artystce nie można się dziwić — przed talentem jej, który zaznaczył się wybitnie dotąd tak w rolach liryczno-dramatycznych, jak i naiwnych, otwierają się w Warszawie dalekie i poważne możliwości, ale cierpi na tem scena lwowska, którą z kolei opuszczają wybijające się wybitniejsze talenty. — Po Kozłowskim, Chaberskim, Justjanie — Romanówna — że ograniczymy się tylko do kilku — nazwisk A niema widoków poprawy.

— **Emeryci i renciści** bez względu na ich obecny stan majątkowy zwolnieni są od opłaty podatku lokatorskiego.

— **Mianowania w wojsku.** Generał Romer mianowany szefem inspektoratu we Lwowie w miejsce szefa sztabu gen. Stanisława Hallera. Szefem sztabu DOK. Lwów został major Boruta Piechowicz.

— **Przejazd 22 p. ułanów przez Lwów.** Wczoraj rano przybył do Lwowa z dotychczasowej swojej siedziby 22 p. ułanów. Na błoniach janowskich odbyła się rewja, poczem przejechali ułani ulicami miasta z swoją orkiestrą. Towarzyszył im 14 p. ułanów jazłowieckich również z orkiestrą. Na pl. Marjackim, gdzie odbyła się defilada przed dowódcą gen. Malczewskim i starszyzną wojskową, zgromadziły się tłumy publiczności. Pierwsze szeregi, w których widniał sztandar obsypano z balkonów kwiatami. Kawalerja nasza wywoływała ogólny zachwyt swoim dziarskim wyglądem i sprawnością. Ułani przejechali przez pl. Bernardyński i ul. Łyczakowską za rogatkę do koszar 14 p. ułanów, gdzie po odpoczynku ruszają na nowe miejsce przeznaczenia.

— **Kongres pocztowców.** W dniach 8—11 bm. odbędzie się we Lwowie IV kongres Związku poczt i telegrafów i telefonów Rzplitej Polskiej. Program zjazdu: 8 b. m.: o godz. 8·30 zbiórka w podwórzu głów. poczty, wejście od ul. Sykstuskiej, o godz. 8·45 nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów, o godz. 10·30 otwarcie zjazdu w sali obrad magistratu m. Lwowa, 9 b. m. sprawozdanie zarządu głównego, dyskusja i wybór komisyj, 10 b. m. prace w komisjach i ich sprawozdania, wybory do zarządu głównego i komisji rewiz., ukonstytuowanie się zarządu, zamknięcie zjazdu.

— **Uszkodzenia banknotów polskich.** Nie dość pilne i nie dość jasne ogłoszenie Banku Polskiego w tej sprawie, jest przyczyną wielu nieporozumień i utrudnień, a ostatecznie strat materjalnych dla osób, Bogu ducha winnych. Takimi są kasjerzy i. urzędnicy pocztowi. Ponieważ Bank dzieli uszkodzenia na rozmyślne i nierozmyślne, każdy posiadacz takich banknotów twierdzi, że uszkodzenie jest przypadkowe. Bank zaś dopuszcza przy t. zw. uszkodzeniach przypadkowych wymianę bez potrąceń. Co jednak uważać należy za te, lub owe, jeśli Bank zarówno najmniejsze nawet uszkodzenia, jak małe rozdarcie marginesu, drobną plamkę, kreskę, lub lekkie przybrudzenie przy pieniądzach wpłaconych przez publiczność w urzędach pocztowych, a odwożonych codziennie do kasy bankowej, uważa za uszkodzenie rozmyślne i zwraca banknoty poczcie, względnie żąda za nie przepisanego odszkodowania. Gdy się do tego doda, że cała wartość wyłączonych wogóle od uszkodzenia banknotów jedno i dwuzłorowych, pokryć też musi przyjmujący od stron pieniądze urzędnik pocztowy, wypada, że chyba będzie pracował o głodzie. Albowiem przy podobnych stratach 1 zł — 1,800.000 mp., 2 zł — 3,600.000 mp.), będzie zmuszony odmawiać sobie chyba obiadu. Przytem ile różnych niemiłych a nieuniknionych powstaje scysji, ile niezadowolenia okazuje publiczność przy zwróceniu uwagi i nieprzyjęciu nieraz nawet wybitnie zniszczonych banknotów. Toteż tak nadal być nie może. Publiczność posiadająca banknoty, chćby z najniklejszem i jej zdaniem nic nieznaczącem uszkodzeniem, niech nie wędruje daremnie do kas pocztowych, lecz niechaj pospieszy odrazu do Banku Polskiego, celem wymiany, gdyż absolutnie kasjerzy i urzędnicy przy wszelkich wpłatach, banknotów nawet najlżej uszkodzonych, przyjmować stanowczo nie będą.

Może też to wpłynie w większej mierze, niż ogłoszenie Banku, na szanowanie przez publiczność banknotów polskich.

— **Ostrożnie z Kentaurem.** Fizykat krakowski stwierdził wypadki zatrucia u dzieci wskutek używania mączki odżywczej dla dzieci firmy „Kentaur". We Lwowie została mączka ta poddaną badaniu a nim zostanie badanie ukończone lepiej wstrzymać się z używaniem tego niemieckiego produktu.

— **Kokainistka.** Pogotowie rat. zostało zawiadomione że w hotelu „Centralnym" mieszczącym się przy ul. Rejtana, leży jakaś młoda kobieta w stanie bezprzytomnym. Jak się okazało, kobietą tą była Marja Jarosz, dziewczynka lekkich obyczajów a straciła przytomność skutkiem zatrucia kokainą, której od długiego czasu zażywała Pierwszej pomocy udzielił kokainistce lekarz dyżurny pogotowia rat. poczem odwieziono ją do szpitala.

— **Rozpaczliwy krok posterunkowego.** W nocy wystrzałem z rewolweru usiłował pozbawić się życia w koszarach P. P. poster. Michał Rzeszot, lat 21 liczący. Strzał oddany z rewolweru służbowego był tak silny, że kula przebiła go na wskroś, przechodząc obok serca. Odwieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala. Jak w pozostawionym przez niego liście wyjaśnia, powodem który go skłonił do rozpaczliwego kroku — było odmówienie zezwolenia ojca na zawarcie związku małżeńskiego oraz równoczesne wstrzymanie ze strony tegoż pomocy pieniężnej, bez której zawarcie małżeństwa było niemożliwem.

— **Zamach samob. na Lonszanówce.** Wczoraj o godz. 10.30 w nocy w zamiarze samobójczym truł się sublimatem na polu Lonszanówki 30-letni Józef Gałuszko. Przypadkowi przechodnie znaleźli go bezprzytomnie leżącego i zawiadomili pogotowie rat. Po udzieleniu na miejscu pierwszej pomocy odwieziono desperata do szpitala.

— **Samobójstwo pod kołami maszyny.** Ub. niedzieli o godz. 11 w nocy rzucił się w zamiarze samobójczym pod pociąg pospieszny zdążający ze Lwowa do Stanisławowa na przestrzeni obok Danielowa N. Socha, szeregowiec baonu sanit. nr. 6, brat aresztowanego onegdaj niebezpiecznego złodzieja Jana Sochy. Koła pociągu przecięły go w pasie. Śmierć nastąpiła natychmiast. W liście pozostawionym do rodziny, jako powód który go skłonił do samobójstwa — palący wstyd z powodu haniebnego prowadzenia się brata.

— **Zawalenie się kanału** przy ul. Jabłonowskich. Rozkopany kanał prowadzący od koszar 26 p. p. 8 metrów głęboki wczoraj o godz. 4.30 zapadł się, przysypując robotników zajętych tam w tej chwili. Ofiarami padli robotnicy Jan Sibon, Julian Pierulak oraz Piotr Brzeziński którego dopiero po jakimś czasie odkopano. Dwaj pierwsi zostali potłuczeni, Brzezińskiego ciężko pogruchotanego w stanie groźnym odwieziono do szpitala. Ofiarą padła również jedna z olbrzymiego tłumu ciekawskich, który się zebrał na miejscu katastrofy a mianowicie 60-letnia Marja Stawarska. Stojąc najbliżej otworu kanałowego, popchnięta przez tłum, spadła do środka i rozbiła sobie głowę. Opatrzona przez pogotowie rat. odwieziono również do szpitala. Winę katastrofy ponosi kierownictwo naprawy kanału, które nie dało dostatecznego zabezpieczenia przed ewentualnym zasypaniem.

Z całej Polski.

— **Dr. Nyström, znakomity lekarz socjolog i filozof szwecki** przybył do Warszawy celem zebrania materjałów do swej nowej pracy historycznej, obejmującej dzieje Polski od średniowiecza po czas dzisiejszy. Dzieło to, znajdujące się już na ukończeniu, nosić będzie tytuł „Polacy dawniej a dziś". Ma ono na celu obalenie oszczerstw i kłamstw jakich dopuściła się co do dziejów naszych wbrew prawdzie wroga nam prasa. (Pat.)

— **Odznaczenie szefa policji politycznej M. S. Wewn.** Z Warszawy donoszą, że rząd Finlandji przesłał w dniu 27. maja br. za pośrednictwem upełnomocnionego posła w Warszawie Naczelnikowi Wydziału Informacyjnego M. S. Wewn. Marjanowi Swolkieniowi, wielki order komandorski Białej Róży.

— **Otwarcie wystawy przeciwgazowej** odbyło się w ub. niedzielę w Warszawie w obecności prezydenta Rzeczypospolitej, min. gen. Sikorskiego i szeregu reprezentantów władz, instytucji społecznych i prasy. (Pat.)

— **Wygrana miljonówka.** Z Warszawy donoszą: Przy ciągnieniu miljonówek wygrana padła na nr. 2,646.302. (Pat.)

— **Wiec Tow. Wolnomyślicieli,** poświęcony sprawie protestu przeciwko niezalegalizowaniu przez władze statutu gminy bezwyznaniowej odbył się w Warszawie. Obrady wiecu posłużyły za okazję do wystąpienia komunistów, którzy pod pozorem dyskusji nad teoretycznem zagadnieniem wolności wyznania przemycali aluzje pod adresem rządu i stronnictw politycznych. Wiec zakończył się nieopowziąwszy żadnych rezolucyj. (AW.)

— **Nowy przystanek kolejowy.** Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie komunikuje: Z d. 1 czerwca 1924 otwiera się przystanek Janiewice, położony między stacjami Iwanicze-Bubnów na szlaku Sokal-Włodzimierz Wołyński w km. 181.4 dla ruchu osobowego i bagażowego. Bilety będzie się wydawać w przystanku, bagaż będzie się przyjmować za opłatą w stacji przeznaczenia.

— **Wycieczki zagraniczne.** W związku ze zdarzającymi się w ostatnich czasach wypadkami zwracania się przez niektóre ministerstwa lub instytucje rządowe do naszych poselstw i konsulatów o wyjednanie ulg kolejowych, wizowych i t. p. dla różnego rodzaju wycieczek, pragnących jechać zagranicę, ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że wszystkie tego rodzaju prośby winne być załatwiane w porozumieniu i za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych. To bowiem ministerstwo jedynie może uzgadniać sprawę wycieczek polskich zagranicę i przyjazdu wycieczek zagranicznych do Polski. Wycieczki takie pociągają za sobą znaczne wydatki ze skarbu państwa. Obecny zaś okres sanacyjny wymaga jaknajwiększych oszczędności.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Bohaterski tenor Gruszczyński,** śpiewa dziś w „Carmenie". We czwartek śpiewa Elazara w „Żydówce". Artysta wystąpi tylko dwa razy. Dyrekcja nie podwyższyła cen biletów wstępu.

— **Występy Ludwika Solskiego.** Piszą nam z teatru: Ogromne rzesze kulturalnych sfer naszego miasta wybierają się na występy Ludwika Solskiego, który od roku 1913 nie był we Lwowie. Solski we środę przypomni się publiczności kreacja w „Wielkim Fryderyku". Znakomity gość sam reżyseruje sztukę. Solski grać będzie naprzemian w Teatrze Małym „Skąpca", w Teatrze Wielkim „Fryderyka". Na wszystkie występy Solskiego które wzbudziły tak olbrzymie zainteresowanie, należy wcześnie zaopatrywać się w bilety, gdyż jak przypuszczać można, widownia będzie zawsze wysprzedana.

— **Abonament na czerwiec.** Kasa Teatru Wielkiego (I piętro) sprzedawać będzie jeszcze tylko kilka dni abonament na czerwiec. Miesiąc ten będzie specjalnie korzystny dla abonentów, gdyż właściciele bloczków będą mieli prawo realizowania ich na występy Solskiego, ponadto w tym miesiącu wystawione będą nowa opera, nowa operetka i komedja.

— **Koncert** T-wa „Lwowskiego Chóru Technickiego" pod batutą prof. Bronisława Wolfstala z łaskawym wsółudziałem p. Liliany Zamorskiej i p. R. Bedlewicza odbędzie się dnia 6 czerwca o godz. 8 wiecz. w sali Pol. Tow. Muz.

— **Salon Wiosenny w Pałacu Sztuki.** Aby umożliwić jak najszerszym sferom społeczeństwa zwiedzenie tej ze wszech miar interesującej i pouczającej wystawy, Dyrekcja Towarzystwa zniżyła wstępy w dnie powszednie na 1 złp. od osoby, w poniedziałki zaś po 50 groszy. Równocześnie wystawa w Towarzystwie Sztuk Pięknych przy ul. Dzieduszyckich 1, (w Gmachu Muzeum Przem.), na którą składają się wystawy rzeźb Luny Drexlerówny, miniatur Marji Chybińskiej, kompozycyj Anieli Czarnowskiej i pejsaży ze Spalato Anny Harland-Zajączkowskiej, otwartą będzie tylko do czwartku dnia 4 czerwca br.

Antypolska manifestacja w Moskwie.

Moskwa 2 czerwca. Dnia 28 maja około 10 g. wieczorem odbyła się w pobliżu poselstwa polskiego (w odległości 150 kroków) antypolska manifestacja komunistów polskich. W manifestacji wzięło udział około 400 ludzi. Manifestowano około 3 kwandranse śpiewając i wznosząc wrogie okrzyki przeciw Polsce oraz gwiżdżąc. Milicja nie dopuściła manifestantów pod gmach poselstwa. (Pat.)

Ziemski Bank kredytowy we Lwowie.

Dnia 31 maja 1924 odbyło się XII-te zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, pod przewodnictwem prezesa Rady Zawiadowczej dra Jana Gwalberta Pawlikowskiego, który zagaił obrady, poczem zabrał głos dyrektor dr. Ernest Adam, odczytując i objaśniając poszczególne pozycje bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1923, poczem p. Stanisław Kiełczewski przedstawił podane poniżej w głównych zarysach sprawozdanie Rady Zawiadowczej wraz z opinją Komisji Rewizyjnej i projekt rozdziału czystego zysku wynoszącego kwotę Mp. 95,076.552,702.78.

Nad powyższem sprawozdaniem rozwinęła się obszerna dyskusja w której zabierali głos Pp. red. Fryling, dr. Strzemieński, prezydent miasta p. Neumann i senator dr. Adam poczem uchwalono jednogłośnie absolutorjum dla dyrekcji, jakoteż projekt rozdziału czystego zysku.

Na wniosek dyrektora dra Zdzisława Próchnickiego, uchwalono zmianę szeregu paragrafów statutu, celem przystosowania go do obecnych warunków. — Następnie wybrano do Rady Zawiadowczej nowych członków a mianowicie: ponownie dra Pawlikowskiego i dra Stesłowicza zatwierdzono kooptację Pp. Zygmunta Sochackiego i Władysława Kościelskiego w Warszawie a świeżo wybrano Pp. Aleksandra Zaleskiego, Antoniego Dörmanna i Aleksandra Fedorowicza, oraz wybrano do Komisji Rewizyjnej na rok 1924 Pp. dr. Poratyńskiego, Żmudzińskiego i Beilla.

Wyciąg ze sprawozdania Rady Zawiadowczej:

Kapitał Akcyjny, który z końcem roku 1922 wynosił 525,000.000 Mp. powiększono w roku 1923 do kwoty Mp. 1,050.000.000 zaś już w roku 1924 do kwoty 2,800.000 000.

Fundusze rezerwowe: wynosiły 31 grudnia 1923 2,625·507,937 26 zaś po doliczeniu dotacji uchwalonej przez Walne Zgromadzenie w kwocie Mp. 4,752.845,731.02 oraz po doliczeniu kwoty przypadającej wskutek podwyższenia kapitału akcyjnego w roku 1924 wynoszą obecnie Mp. 1.703,734.917,422 28.

Oddziały Banku: dawniej założone w Bydgoszczy, Częstochowie, Gdańsku, Kołomyji, Krośnie, Krakowie, Lublinie, Tarnowie, Warszawie i ekspozytura w Zakopanem, jakoteż otwarte w roku 1923, Oddział w Cieszynie i ekspozytura w Gdyni, rozwijają się pomyślnie.

Portfel wekslowy Banku: wykazuje z końcem roku po potrąceniu reeskontu w Banku Polskim kwotę mp. 19,672 006.060, wzrósł przeto o mkp. 18,264 648.597.

Dział hipoteczny: wykazuje stan pożyczek hipotecznych mp. 72,362 313,22, stan wkładek na książeczki oszczędności wynosił w roku 1923 mp. 2,474.928 096. Odsetki przyniosły mkp 26,476 151,828.34, prowizje z interesów bankowych Mkp. 71,916.016 778 55, zać prowizje z interesów konsorcjalnych mp. 64,229.820,461.44.

Wskutek wzrostu drożyzny, oraz rozwoju agend Banku, zwiększyły się znacznie **koszta handlowe** i wyniosły w roku sprawozdawczym mkp. 58,515.795.221 oraz pozycja płac mkp. 47,717.162,043. Cyfry te obejmują zarówno wydatki Centrali, jakoteż wszystkich Oddziałów Banku.

Podatki i należytości skarbowe: wyniosły mkp 14,062.842,586.

Fundusz emerytalny pracowników Banku wynosił z dniem 31. grudnia 1923 kwotę mkp 818.620 000 w której to kwocie mieści się wartość efektów wynoszących mkp. 790 620.000.—, oraz wartość realności z 2-morgową parcelą budowlaną we Lwowie przy ulicy Łyczakowskiej 37 wynoszącą mkp. 28,000.000.— Powyższe kwoty odpowiadają cenom nabycia, rzeczywista jednak wartość majątku funduszu emerytalnego wynosi przeszło 300 miljardów.

Rachunek nieruchomości: Wynosi mkp. 6,199.059,390.37 i obejmuje następujące realności wykazane w bilansie po cenach nabycia a mianowicie:

1) Realność we Lwowie, ul. Jagiellońska 2.	mp.	4.812,365.—
2) Realność we Lwowie ul. 3-go Maja 5	mp.	2.840,982.39
3) Realność w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 22	mp.	4.955,364.99
4) Realność w Gdańsku ul. Holzmarkt 4.	mp.	15.337,223 43
5) Realność w Krakowie, ul. Fiorjańska 32	mp.	391 312,490.—
6) Realność w Warszawie, ul. Elektoralna 1.	mp.	215.590,000.—
7) Realność w Warszawie, ulica Marszałkowska 96	mp.	5.516,880 164 56
8) Grunta w Krakowie whl. 1313	mp.	32.280.000 —
9) Magazyny w Krośnie (Suchodół)	mp.	15,040 800.—
10) Magazyny w Tarnowie . . .	mp.	10 000.—
Razem	mp.	6,199 059.390.37

Realności wymienione pod 5-10 zostały nabyte w r. 1923.

Prócz wyżej wykazanych nieruchomości posiada Bank jako lokacje funduszów bieżących, tereny budowlane pod Warszawą, obejmujące obszar 144 morgów, użyte narazie jeszcze pod uprawę rolną.

Dział parcelacyjny: przeprowadził parcelację 460 morgów a posiada jeszcze do rozparcelowania 7.500 morgów.

Dział chmielowy: wykazał silny rozwój w handlu chmielem i innemi surowcami przemystu piwowarskiego.

Dział drogowy: posiadający 7 klm. kolejki wraz z odpowiednim taborem, oraz szereg szutrowisk, pracował wydatnie, dostarczając materjałów na odbudawę dróg.

Działalność założycielska Banku obejmuje 63 przedsiębiorst a to: 10 przedsiębiorstw przemysłu metalowego, elektro-technicznego i precyzyjnego, 7 przemysłu drzewnego, 4 górniczego, 2 budowlanego, 8 ceramicznego, 3 chemicznogo, 2 graficznego i papierniczego, 4 spożywczego, 4 włókienniczego i konfekcyjnego, 2 garbarskiego i białoskórniczego, 9 przedsiębiorstw handlowych, 3 przedsiebiorstwa finansowe i 5 przedsiębiorstw należących do różnych przemysłów. Przedsiębiorstwa te zostały założone bądź wyłącznie przez Ziemski Bank Kredytowy, bądź przy współudziale innych banków. Rok ubiegły był jeszcze pod panowaniem marki polskiej, która z miesiąca na miesiac, w końcu z tygodnia na tydzień w gwałtownych drgawkach nieustannej podlegała dewaluacji. Rok ubiegły był równocześnie okresem zapoczątkowania celowej sanacji Skarbu Państwa i zrealizowania programu reformy walutowej. Okresem takim przy ciągłym wzroście kosztów utrzymania i przy zwiększaniu się ciężarów podatkowych, towarzyszyło zawsze i wszędzie powszechne przesilenie gospodarcze i finansowe, które z jednej strony nie pozwala myśleć o rozwijaniu żywszej działalności organizacyjnotwórczej, zwłaszcza w dziedzinie produkcji przemysłowej, z drugiej zaś wkłada na każdą jednostkę gospodarczą obowiązek skierowania wysiłków swych na to, aby przetrwać kryzys bez wstrząśnień, aby utrzymać nienaruszoną realną wartość, jaką reprezentuje i uchronić się od strat.

Sprawozdanie szczegółowe przedłożone Walnemu Zgromadzeniu stwierdza, że Zarząd Banku zdołał kreacje przez Bank stworzone i finansowane, mimo wyjątkowo anormalnych warunków pracy utrzymać na dotychczasowym poziomie a nawet podstawy ich dalszego rozwoju pogłębić i utrwalić,

Z czystego zysku: wykazanego w kwocie mkp. 95,076.552,702.78, przydzielono w myśl statutu do funduszów rezerwowych mkp. 4 752,845.731.02 na 15% dla Rady Zawiadowczej mkp 13,539.704,010, na 15% tantjemy dla Dyrekcji, urzędników i sług mkp 13,539 704.010. Następnie uchwalono wypłacić mkp. 28,125.000.000 — tytułem 5% dywidendy i 5,352%. superdywidendy za cały rok od 525.000,000.— tj. po 15.000.— mkp. od jednej akcji, oraz mkp. 14,062,500,000 — tytułem 2½% dywidendy i 2,676% superdywidendy od 1. lipca 1923 r. od 525.000,000 mkp tj. po mkp. 7,500 od jednej akcji. Dywidenda powyższa płatna będzie od dnia 4. czerwca 1924 w kasach Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie i jego Oddziałów. Na rok 1924 uchwalono przenieść mkp 21.056,798.951,76.

—·—00—·—

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 2. czerwca.

+ **4% pożyczka premiowa** (Miljonówka). **W związku z konwersją markowych pożyczek państwowych minister skarbu zarządził dokonanie losowania wszystkich przypadających do wylosowania do końca r. b. obligacyj 4% pożyczki premjowej (miljonówki). Losowanie to odbędzie się w jednym dniu w ciągu najbliższych tygodni. Wypłata premji nastąpi w markach polskich, obligacje zaś pożyczki zamienione będą w następstwie na obligacje pożyczki konwersyjnej wedle relacji 1 złoty = 500 marek. Zamiana obligacyj rozpocznie się we wrześniu i trwać będzie do końca roku bieżącego.**

+ **Kalendarz podatkowy.** W czerwcu przypadają terminy zapłaty następujących ważniejszych podatków bezpośrednich:

Podatek **gruntowy.** Wpłata 1-ej raty 100 proc. podwyżki, o ile nie była uiszczona w maju.

Podatek **przemysłowy.** Wpłata miesięczna podatku od obrotu, osiągniętego w maju r. b., oraz dopłata do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Termin ostateczny wpłaty upływa z dniem 30 czerwca.

Podatek **dochodowy.** Wpłata jednej czwartej części podatku dochodowego, przypadającego od dochodu przyznanego na r. 1924. Ostateczny termin upływa z niem 24 czerwca.

Podatek **majątkowy.** Od 10 czerwca wpłata 1-ej raty podatku majątkowego, obliczona na podstawie zeznań, sprawdzonych przez komisje szacunkowe.

Nadto płatne są wszystkie podatki, na które płatnicy otrzymali lub otrzymają nakazy płatnicze z terminem płatności w czerwcu.

+ **Ulgi w podatku gruntowym.** Ministerstwo Skarbu zezwoliło na odraczanie najdalej do dnia 15 listopada 1924 terminu płatności podwyższonego podatku gruntowego. — Ulgi te będą udzielane na indywidualne prośby, jedynie w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie. — Zarazem oznajmiło Ministerstwo Skarbu, że termin do wnoszenia próśb o zniżki w podatku gruntowym z powodu szkód wojennych upływa, odnośnie do roku 1924 dnia 31 lipca **1924 r.**

GIEŁDA LWOWSKA.

Przedgiełda wczorajsza była ożywiona. Popyt większy przy silniejszem zapotrzebowaniu. Kursa niejednolite naogół, dla kilku papierów zwyżkowe. Przeworsk bardzo znacznie podrożał. Gazy słabsze. Jaworzno nieco droższe. Gazolina utrzymana (około 1.20). Interesowano się także Szkłem, Czempińską Hutą i Columbią, papierami dotad zaniedbanemi. Akcje kotowane kupowano po kursach chwiejnych. Browary 8. Chodorów 6. Zieleniewski 11.45. Oikos 3.40. Obroty dość liczne. Dla akcji handlowych brak zainteresowania. W akcjach bankowych obroty tylko w B. Przemysłowym i Hipotecznym. — Waluty słabe. Podaż dostateczna. Tendencja niejednolita. Usposobienie spokojne.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0.81, 0.80, 0.80 i pół. Przemysłowy 0.43, 0.40, 0.42, 0.44. Browary 8, 8.25, 8.15, 8, 8.05, Chodorów 6.05, 6.10, 6.02, 6. Chybie 7, 7.10, 7. Cegielski 0.68. Gafota 0.40. Górka 18, 18.25. Nafta 0.50 0.51. P. T. B. 0.15, 0.16. Rakszawa 2.75, 2.70. Siersza górn. 5.80, 5.90. Tespy 6.05, 6.25. Zieleniewski 11.35, 11, 11.45. Lokomotywy 0.50, 0.55. Niemojowski 0.65. Oikos 3.25, 3.32, 3.40, 3.35. Parowozy 0.40, 0.38.

Niekotowane: Azot 0.32, 0.35. Columbia 0.17. Czempińska Huta 0.35, 0.30. 0.45. Elektrownia nad Sanem 0.25, 0.25, 0.26, 0.27. Gazy 16.25, 16.30, 16, 15.90. 16.20, 16. Gazy zachodnie 4, 3.90, 3.91. Gazolina 1.15, 1.10, 1.15, 1.20, 1.23, 1.25. Gazociągi 0.25. Jaworzno (100) 21.50, 21.25, 21.—, (25) 2.50, 21.25, 21.50, 21.35, (drobne) 24.50. 24.75. Len 0.83, 0.80 Lesienice 0.15. Przeworsk (imien.) 165, 170. Schön 0.7. Szkło w Krośnie 1.—, 1.10. Węglówki 0.035.

* * *

W obrotach prywatnych po za giełdą tendencja była wczoraj lekko zniżkowa. Obroty średnie. Dolar ameryk. 9.330 do 9.340 tys., dolar kanad. 8.800 do 8.900 tys., korony czeskie 265 do 270 tys., Leje 45500 do 46000 tys., franki franc. 520 do 530 tys.; franki szwaj. 1.600 do 1.630 tys.; funty szterl. 40 do 41 milj

Złoto: 20 kor. 38½ do 39 milj.; 20 frank. 37 do 37½ milj.; 20 mark. 45½ do 46 milj.; 10 ruble 48 do 48½ milj.

Srebro: korony austr. 650 do 660 tys.; 5 kor. austr. 3.200 do 3.300 tys.; guldeny austr. 1.600 do 1.650 tys.; ruble 2.700 do 2.800 tysięcy.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 20.—. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 12.—. Żyto małopolskie 65/66 10.25. Jęczmień małopol. browarniany 11.50. Jęczmień małopolski pastewny 9.75. Owies małopolski 44/45 ex 1923 12.—.*) (Ceny rozumieją sie w złotych za 100 kg bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.) *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,44, Małopolski 0,90, Zw. Sp. Zarobkowych 5,25, Powsz. Kred. 0,15. Tohan 0,44, Pharma 1,25, Impex 0,00, Rolniccy 0,30, Ćmielów 1,02, Zieleniewski 12,00, Cegielski 0,80, Parowozy 0 00, Trzeb. żelazo 1,00, Górka 22,50, Siersza górn. 6,10, Siersza elektr. 0,39, Tepege 3,30, Nafta 0,64, Pokucie 0,50, Krakus 1,35, Chodorów 6,05, Strug 0,00, Niemojowski 0.70, Piaseccy 0,00, Jaworzno 26,00, Chybie 7,50, Lokomotywy 0,00, Len 1,00, Nafta w Kr. 0,50, Azot 0,40, Węglówki 0,00, Oikos 0,00, Nobel 0,00. Gazy wschodnie 15,50, Gazy zachodnie 0,00 Pol. Glob 0,35, Żeglu a 0,00, Trzebinia mydło 5,80, Tendencja utrzymana. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 7,50, B. dla Handlu i przem. 1,90, B. Kredytowy warsz. 0,75, B. Handlowy warsz. 8,75, B. Handlowy Poznań 3,40, B. Przemysł. 0,40, B. Zw. Sp. Zarob. 5.20, B. Zachodni 2,33, B. Zw. Ziemian 0,30, Cerata 0,00, Tespy 5,50, Kijewski 0,42, Spiess 1,00, Wilot 0,21, Elektryczność 2,00, Pol. tow. elektr. 0,28, Chodorów 6,05, Czersk 0,95, Częstocice 2,?5, Gosławice 2,10, Michałów 0,80, Cukier 4,70, Węgiel 5,50, Pol. Nafta 0,00 Brugger 0,00, Nobel 1,31, Cegielski 0,68, Modrzejów 7,50-V 8,10, Norblin 0,70, Ostrowieckie 8,25. Parowozy 0,45, Pocisk 0,00, Rohn 0,00, Puls 0,50, Starachowice 3,25, Ursus 1,90, Zieleniewski 00,00, Zawiercie 49,50, Żyrardów 45,00, Borkowski 1,36, Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0,90, Haberbusch 6,50, Klucze 0,00, Siła Światło 0,65, Firley 0,52, Łazy 0,17, Drzewo 0,50, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,83, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,22, Transp. i Żegluga 0,00, Filtzner 6,25, Rudzki 1,70, dr, 1,83, Konopie 0 67, Strem 16,00, Zgierz 2.85, Pustelnik 1,40, Lenartowicz 0,00. Orthwein 0,39, Korek 0,00, Tepege 3,75, Ostrowiec 0,00, Spirytus 1,70. Tendencja utrzymana. (A. W).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 127	Lwów 2 czerwca	Warszawa 2 czerwca	Zurych 2 czerwca
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	109,00
1 funt ang.	—	22·30	24 51
100 frs franc.	—	25·37½	28 04
100 fr. szwaj.	—	91·00	100·00
100 frc. belg.	—	22 18	24 65
100 K czesk.	—·—	15·26	16·65
100 K węg.	—	—·—	0·0065
100 K austr.	—	7·32½	0 7975
100 M niem.	—	00000	0·135
1 Dolar am.	—	5·18½	5·68½
100 Lir wł.	0·00—0·00	22 60	24·54½
100 Lei rum.	00·00	0 00	0 00
100 guld. hol.	—	193·85	212·25
100 K norw.	—	—·—	77 50
100 K duńsk.	—	— —	00·00
100 K szw.	—	000·00	150·50
Hiszpanja	—		78·00
Belgrad			6·95
Pożycz. złota		7·50	
Poż. dolar.		2·80	
Bony złote		0·75	
Miljonówka		0·61	
		(AW)	(AW)

Życie polityczne.

Wiec posła Wojtowicza w Świrzu.

Świrz (Kor. wł.). W miasteczku naszem 28 zm odbył się piękny wiec pod gołem niebem, zwołany przez Związek P. S. L. Wyzwolenie i Jedność Ludowa. Na wiec uprzednio ogłoszony przybyło około tysiąca włościan z okolicznych wiosek.

Przewodniczył wiecowi p. Kalityński, sekretarzował p. Kisil Antoni. Zapozwany na wiec poseł tutejszego okręgu p. Wojtowicz mówił o sytuacji politycznej i gospodarczej państwa, oraz przedstawił program prac sejmowych klubu poselskiego zjednoczonych stronnictw ludowych. Wywody posła spotkały się z ogólnem aplauzem zebranych.

Spokojne i poważne dotąd obrady rozweselił swem przemówieniem następny mówcy ze stronnictwa Piasta p. Rzeszótko. Przedstawił on się zgromadzeniu na wstępie jako „zredukowany urzędnik", na co wśród ogólnej wesołości zebrani głośno gratulowali mu nowego zajęcia. Jak długo p. Rzeszótko przedstawiał zasługi Piłsudskiego wszystko było dobrze, skoro jednak usiłował przemycić pochwały dla działalności Witosa, powstał ogólny protest i wezwanie do zaprzestania tej chwalby. Nie pomogły uspokojenia przewodniczącego, włościanie nie chcieli słuchać mowcy i żądali zakończenia mowy. Po paru nieudałych próbach kontynuowania swego przemówienia p. Rzeszótko przeprosił zebranych i wśród oklasków zeszedł ze stołu. Po tej niefortunnej obronie Witosa, przemawiał jeszcze p. Kisil, który replikował na wywody p. Rzeszótki, wreszcie uchwalono rezolucje wyrażające hołd J. Piłsudskiemu, pełne wotum zaufania posłowi Wojtowiczowi, oraz klubowi poselskiemu Związku P. S. L. Wyzwolenia i Jedności Ludowej i cały szereg rezolucji natury gospodarczej.

Na tem zakończono obrady. Śpiewem „Roty" zakończyli zebrani piękny wiec.

K.

Nadesłane.

Doroczny Zjazd Lwowskiego Okręgu T. N. S. W. w Łucku.

(Od uc estnika Zjazdu).

Jedenaście godzin jazdy ze Lwowa do Łucka nie jest podróżą zbyt uciążliwą. Bezpośrednie, niemal puste wagony przewożą nas w ciągu ciepłej nocy majowej wygodnie na miejsce tegorocznego Zjazdu okręgowego. Lwów ustąpił tym razem miejsca swej wołyńskiej siostrzycy i... uczynił dobrze. Kresowa stolica przyjmuje zjeżdżających z różnych stron Małopolski kolegów z nieudaną serdecznością, ba z entuzjazmem. Wzorowo zorganizowany przez prof. Podolskiego komitet, wita gości na dworcu i rozwozi do przygotowanych kwater. W uroczystem powitaniu biorą udział: Wojewoda p. Srokowski, sam ongiś „kolega po fachu", kurator p. Sikora, reprezentanci miasta, kapituły, szerokich warstw polskiego społeczeństwa. W niedzielę, dn. 18 maja odprawił ks. biskup Dubowski w katedrze łacińskiej uroczystą Mszę na otwarcie Zjazdu, przyczem wygłosił powitalne przemówienie. W słowach pasterza dyecezji łucko-żytomierskiej brzmiała nuta żalu pod adresem polityki władz warszawskich, które dla różnych względów, nie popierają należycie naszych placówek kresowych. Apelował do zebranego nauczycielstwa o książki, o podręczniki szkolne, któreby dotrzeć mogły do rąk licznej jeszcze dziatwy polskiej, cierpiącej pod terrorem sowietów.

Właściwe obrady Zjazdu rozpoczęły się około godziny 11 w gmachu Województwa. Po zagajeniu i sprawozdaniu zarządu i licznych przemówieniach powitalnych, wygłosił **prof. Juljusz Balicki** ze Lwowa, głęboko ujęty i bardzo ciekawy referat p. t.: „Rola języka i literatury ojczystej w wychowaniu i wykształceniu współczesnego Polaka", wskazując na doniosłość tegoż przedmiotu w dzisiejszej szkole średniej, która zaniczyła lub też usunęła zupełnie naukę języków klasycznych, logiki i psychologji, a naucza, i to w sposób niewystarczający, jednego tylko języka obcego nowożytnego. Na nauczyciela języka polskiego spada tedy niemal całe brzemię przyswojenia uczniowi pojęć gramatycznych, znajomości literatury rodzimej i obcej, wyszkolenia go w logicznem myśleniu i analizie estetycznej, brzemię tem większe, że zainteresowanie uczniów zwraca się dziś, w przeciwieństwie do tego, co było przed niedawnym jeszcze czasem, głównie ku matematyce i naukom przyrodniczym.

Popołudniowe obrady wypełniło omawianie spraw zawodowych nauczycielstwa. Na plan pierwszy wysunęła się tu kwestja pragmatyki służbowej, której projekt dyskutują właśnie w Warszawie. Mimo niewątpliwe korzyści, zawiera on niestety i wiele bardzo punktów ujemnych, a nawet wręcz krzywdzących, których usunięcie leży w interesie całego nauczycielstwa.

Doniosłe dla okręgu znaczenie posiadać będzie rozszerzenie funduszu pośmiertnego, stworzonego we Lwowie, dzięki zapobiegliwości zeszłorocznego prezesa Koła, prof. Stefana Kuczyńskiego, na cały okręg, obejmujący, jak wiadomo, aż cztery województwa. Dzięki temu w czasie śmierci nauczyciela otrzyma wdowa lub najbliższa rodzina bardzo znaczną pomoc doraźną (około tysiąc złotych!).

Na zakończenie dokonano wyboru nowego zarządu na okres dwuletni. Prezesem został ponownie przez aklamację wybrany **prof. Franciszek Ozięb**ły ze Lwowa. W skład zarządu weszli zastęp wybitnych działaczy na niwie oświatowej i społecznej pp.: Bykowski, Kurczyński, Ujejski, Juchnowicz, Smolka, Podolski (prezes Koła TNSW w Łucku), Trzciniecki (Krzemieniec) i inni.

W dniu 19 maja obradowała jeszcze nader owocnie sekcja seminarjów nauczycielskich pod przewodnictwem dyr. Nittmana. Bardzo ciekawe referaty wygłosili: M. Germanówna, dr. Buzatkowa i prof. Dańcewicz. (Z.)

Sport.

Z Olimpiady. Szwajcarja contra Włochy 2:1 (0:0). (Pat.)

(j.) **Makkabi (Berno Morawskie) we Lwowie.** Sensacją zgoła nieoczekiwaną będzie miał Lwów w czasie Zielonych Świąt, goszcząc u siebie najsilniejszą drużynę żydowską na Czechosłowacji, jaką jest Makkabi berneńska. Makkabi rozegra zawody z mistrzem Polski Pogonią w niedzielę 8 maja i rewanż w poniedziałek 9 maja na boisku Pogoni. Pogoń w tych zawodach wystąpi już w najlepszym składzie, a więc z W. Kucharem i Batschem. Również w szeregach Makkabi grać będą bracie węgierskiej olimpijskiej reprezentacji a to: Hajcsz, Hitzer, Katzer i Obitz. Makkabi może się poszczycić całem szeregiem zwycięstw jak: z Rapidem 6:4 i 4:1, z Włochami teamem olimpijskim 1:1, z Altoną hamburską 5:0, ze Slavią i Spartą praską 1:1; z Norden Westesa (Berlin) 4:1. Makkabi pobiła słynną hiszpańską Barcelonę 2:0, Santader 3:1; F. C. Europa (Madryt) 2:1 i ma za sobą wiele innych zwycięstw odniesionych w tournee po Egipcie, Turcji i Włoszech.

Admira (Wiedeń) — Pogoń 2 : 0 (1 : 0).

Niedziela, 1 czerwca. Klęską Pogoni była wynikiem nieudolnego zestawienia drużyny, w której porobiono najrozmaitsze przegrupowania. I tak, jako kierownika napadu wstawiono Czudżaka, który na tem stanowisku tylko statystował. Środkowy napastnik, jako dusza ataku powinien — poza zgraniem z łącznikami — wykazywać ruchliwość i wogóle wszystkie zalety techniczne. Niestety o Czudżaku tego powiedzieć nie można, zwłaszcza, że gracz ten wystąpiwszy po raz pierwszy w zespole Pogoni czuł się zupełnie nieswojsko, a późniejsze jego przesunięcie na prawe skrzydło nie poprawiło w niczem sytuacji.

Celowej i. kombinacyjnej grze Admiry, Pogoń poza defenzywną grą, nie potrafiła przeciwstawić odpowiedniej akcji ofenzywnej. W napadzie Pogoni pracował bardzo sumiennie Garbień, który nie miał znów pomocnych współtowarzyszy. Wogóle należy stwierdzić dobrą formę Garbienia. Czech i Słonecki grali dość dobrze. W obronie Pogoni wybijał się Olearczyk, który jest obecnie bezsprzecznie najlepszym obrońcą Lwowa. Giebartowski jako obrońca spisał się nieźle i kiedyś na tem stanowisku może Pogoń oddać cenne usługi, bo zalety obrońcy (pewny i daleki wykop) posiada. Lachowicz miał dobry dzień, jednak nie powinien się bawić tak długo piłką.

Admira rozwinęła bardzo piękną przyziemną grę, przyczem podawanie piłek było zawsze celowe. Technicznie i taktycznie Admira przewyższała Pogoń. W szeregach Admiry na uwagę zasługują, w tym dniu dobrze grająca obrona, Koch na środku pomocy, w ataku zaś Klima, Weiss i Schierl II.

Bramki dla Admiry strzelił w 9 minucie Klima i w 58' obrońca Neidlinger z karnego za faul Schaba. Cała gra zaznaczała się lekką przewagą Admiry. Rogów 5:2 (2:2) dla Admiry.

Sędzia kpt. Bilor, w tym dniu słabszy, jak zwykle.

Dziś (wtorek) o 5·30 na boisku Czarnych rewanż. Sądzimy, że Pogoń zmaże swą niedzielną klęskę. E. J.

(j) **Wyścigi kolarskie na 100 klm. we Lwowie.** Przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych i terenowych odbyły się w niedzielę zawody kolarskie o mistrzostwo okręgu lwowskiego, zorganizowane przez AZS na polecenie PZ kolarzy. Start przy rogatce Janowskiej. Droga prowadziła przez Janów i Jaworów. **Mistrzostwo zdobył Kostrzemski w czasie 3 godz. 37 m. 26 s.** (LTC), 2) Kleczeński (LTC) 3 g. 43 m. 38 s., 3) Pomeranz (LTC), 4) Blicharski (AZS), 5) Ignarowicz. Krzemiński z AZS odpadł wskutek nieszczęśliwego wypadku. Zawodników stanęło 7. Organizacja zawodów dobra.

Mistrzostwo kl. B.:

Jutrzenka-R. K. S. 6:1. Sędzia p. Bober.

Sparta-Sokół II. (Orlęta) 1:0 (0:0). Sędzia p. Meller.

Pogoń II.-Lechja II. 4:2 (3:0). Sędzia p. Kordula.

Mistrzostwo kl. C. Siła-D. K. S. 3:2. Świteź-Hakoah 8:0. Pogoń III.-Hasmonea III. 5:1 (2:0).

W Przemyślu bije Polonia-Lechję (Lwów) **5:1 (1:0). Polonia II.-Hagibor 4:3 (1:3).** Mistrz. kl. B. Czuwaj-Korona (Sambor) 4.2. Mistrz. kl. B. **Zuhloi bije Polonię warszawską 2:1.** W sobotę Węgrzy pobili Polonię 2:1. Polonia wystąpiła z Lothem na bramce i z kilkoma graczami rezerwowymi.

——oo——

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na CZERWIEC 1924.

wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wynosi miesięcznie:

We Lwowie

do odbierania w administracji „KURJERA LWOWSK." (6 miljon.)	**3 zł 30 gr**
We Lwowie z odnoszeniem do domu (6.500.000) . .	**3 zł 60 gr**
Z przesyłką pocztową w całej Polsce (6,500.000 mp.) . .	**3 zł 60 gr**
Zagranicą (10 milj. mp) . .	**5 zł 50 gr**
Cena pojedyncz. numeru (250.000 M.)	**14 gr.**
Na dworcach kolejowych (300.000)	**17 gr.**

Wezwanie do składania ofert

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Kowel, zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego

wykonanie remontu kapitalnego budynku Nr. 7. przeznaczonego na piekarnię garnizonową na „Górce" w. Kowlu.

Oferty w postaci deklaracji pisemnej w kopertach opieczętowanych lakiem z napisem: „Oferta na remont budynku Nr. 7 w Kowlu należy składać w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. w Kowlu Szosa Brzeska do dnia **7. czerwca 1924 r.** godz. 10-ej, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do ofert dołączyć:

1) Kwit na wpłacone do Kasy Skarbowej w Kowlu na rachunek Kierownictwa wadjum w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy.

2) Deklarację, iż oferent zna obowiązujące przy wykonywaniu tych robót warunki ogólne i szczegółowe, i podporządkowuje się im całkowicie.

Bliższych informacji oraz wzorów deklaracji udziela referat budowlany Kierownictwa w godz. urzędowych do dnia 7. czewca br., gdzie też można przejrzec plan i kosztorysy zatwierdzone.

Oferty nieodpowiadające powyższym warunkom, nie będą rozpatrywane.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu i dowolnego wyboru oferenta. Pierwszeństwo przy jednakowych warunkach oferowania mają firmy, które tytułem wadjum złożą obligację 10 proc. pożyczki kolejowej. 6405

w. z. Kierownika Rejonu Inż. i Sap. Kowe
Inż. Stankiewicz Por.

Posady i prace.

Manikurzystki poszukuje nowy zakład fryzjerski przy ul. Kopernika 7. Zapewnionych 70% targu.

Kupno i sprzedaż.

Fortepian i pianino pierwszorzędnych firm, krzyżowe, prawie nowe sprzedam. Również kupuję fortepiany i pianina, tylko pierwszorzędnych firm. Kopernika 26. parter oficyny Skleniarski. 6441

Dwupiętrowa kamienica urządzona z komfortem do sprzedania zaraz (w śródmieściu). Bliższe informacje w kancelarji adwokackiej dra Grzesika i dra Korenckiego we Lwowie ul. Bourlarda 2.

Sprzedam katolikowi piękną parcelę okolica Politechniki 50.000 złp. Zgłoszenia w Administracji „Kurjera" dla okaziciela paszportu 22411/23. 6450

Różne

Dziesięć pokoji frontowych parterowych, oraz oficyny i magazyny (Lwów, bliżej centrum miasta), do wynajęcia na mieszkanie lub zakład przemysłowy. Zgłoszenia pod „Okazja" Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Krzysztofowicz, Lwów, Sokoła 4.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.